

JOHN SMITH, KSIĘŻNICZKA POCAHONTAS, TYTOŃ I LEKARZ-BOTANIK ZE ŚLĄSKA

Mirosław i Rafał Syniawa (Chorzów)

Nie ulega wątpliwości, że Anglicy spóźnili się ze swymi ambicjami kolonialnymi i długo musieli pozostawać w cieniu Hiszpanów i Portugalczków, którzy opanowali już sporą część świata i skutecznie zwalczali wszelką konkurencję. Gdy zatem mieszkańcy Albionu rozpoczęli za panowania Elżbiety I penetrację wybrzeży Ameryki Północnej, poszukiwali przede wszystkim legendarnego przejścia północno-zachodniego, które otwarłoby im zamkniętą przez rywali drogę do wschodniej Azji i zapewniło zbyt dla angielskiego sukna.

Po przeprowadzonym przez Philipa Amadę i Artura Barlowa rekonesansie, sir Walter Raleigh zaproponował Elżbiecie I objęcie w posiadanie wschodniego wybrzeża Ameryki Północnej i utworzenia kolonii, która na cześć królowej-dziewicy miała nosić nazwę Virginia, a która miała być przede wszystkim przyczółkiem dla dalszych poszukiwań wspomnianego wyżej północno-zachodniego przejścia. W roku 1585 Richard Grenville i Ralph Lane pozostawili na wyspie Roanoke w zatoce Pamlico, u wybrzeży dzisiejszej Północnej Karoliny, 108 ludzi, którzy mieli stworzyć zaczątek pierwszej kolonii. Na ich czele stał John White – malarz, który w trakcie wypraw na stały ląd uwieczniał akwarelami życie pierwotnych mieszkańców kolonii, ich domy, stroje, narzędzia i przyrodę, z którą harmonijnie współżyli. Jednocześnie na zlecenie Raleigha badanie nowych ziem prowadził specjalnie w tym celu wysłany przez niego Thomas Harriot.

Kolonia na wyspie Roanoke miała krótki żywot, gdyż koloniści nie potrafili wykorzystać właściwie istniejących zasobów, wkrótce zaczęło brakować im żywności, a w dodatku choroby szerzyły w ich niewielkiej społeczności prawdziwe spustoszenie. Rok później sir Francis Drake zawiązał do zatoki Pamlico i zabrał do Anglii nielicznych niedobitków. Był wśród nich zarówno Harriot, który w roku 1588 wydał swój „A Briefe and True Report of the New Found Land of Virginia”, jak i White, któremu udało się ocalić swoje akwarele. Na ich podstawie rytownik Theodor de Bry wykonał 23 słynne ilustracje, które przyozdobiły kolejne wydanie dzieła Harriota z roku 1595.

Niepowodzenie nie zniechęciło Raleigha, za sprawą którego już w roku 1587 pozostawiono na Roanoke 119 nowych osadników. Los tych ludzi był jeszcze gorszy od losu ich poprzedników, gdyż z powodu wojny z Hiszpanią, która zakończyła się ostatecznie klęską Wielkiej Armady, o owej garstce ludzi za oceanem w Anglii najzwyczajniej zapomniano, a gdy w końcu zawiątał tam jakiś żeglarz, nie zastał na wyspie nikogo.

Do sprawy kolonizacji Wirginii powrócono w Anglii w roku 1606, już za panowania króla Jakuba I. Utworzona wówczas Kompania Wirgińska w grudniu 1606 roku wysłała pod do-

wództwem Christophera Newporta trzy okręty, które 13 maja 1607 roku przybiły do wybrzeży dzisiejszego stanu Wirginia w zatoce Chesapeake. 109 osadników Newport zostawił w zbudowanej naprędce osadzie, której nadano szumną nazwę Jamestown. Gubernatorem nowej kolonii mianowany został co prawda Eduard Maria Wingfield, jednak przywództwo już wkrótce objął John Smith.

28-letni Smith miał już wówczas za sobą bogatą przeszłość. Jako żołnierz najemny wal-



czył z Turkami w służbie Stefana Batorego, który nobilitował go w uznaniu zasług na bitewnych polach. W Anglii pieczętował się trzema tureckimi głowami, które, jak sienkiewiczowski Longin Podbiپیęta, miał ściąć za jednym zamachem. Nie wiadomo, ile w tym prawdy, jednak nie ulega wątpliwości, że był człowiekiem odważnym i przedsiębiorczym. Gdy osadników w Jamestown zaczęła dziesiątkować zaraza, a na dodatek zaczął zagrażać im głód, podjął kilka ryzykownych wypraw w głąb lądu, by drogą wymiany zdobyć pożywienie od Indian. Podczas jednej z tych wypraw został schwytyany przez wojowników wielkiego wodza Wahunsonacka, zwanego przez Anglików Powhatanem, a od niechybnej śmierci uratowała go, jeśli wierzyć legendzie, zakochana w nim córka owego wodza, Matoaka, bardziej znana pod imieniem Pocahontas.

Gdy Christopher Newport powrócił do Anglii, sprawa kolonizacji Wirginii nabrała rozgłosu i chętnych do wyjazdu było wielu. Kto mógł być użyteczny dla nowej kolonii, temu podróż opłacała Kompania, inni zaś mogli szukać sponsorów, którzy za opłacenie przejazdu nowym kolonistom otrzymywali określony obszar gruntu w kolonii. Już w październiku 1607 roku wypłynęły z Gravesand statki „John and Francis” i „Phoenix” wiozące 120 nowych osadników. Na jednym z nich płynął młody lekarz ze Śląska, Johannes Fleischer.

Urodził się w październiku 1582 roku w Wrocławiu. Jego ojcem był Johann Fleischer, wykształcony w Wittemberdze teolog, kaznodzieja kościoła Św. Elżbiety i profesor Gimnazjum Św. Elżbiety we Wrocławiu, od roku 1583 – proboszcz kościoła Św. Marii Magdaleny, a od roku 1589 – inspektor wrocławskich szkół i kościołów. Ukończywszy edukację w gim-

nazjum, Johannes Fleischer uczył się przez trzy lata we Frankfurcie nad Odrą, po czym udał się do Bazylei, gdzie, jak nieco wcześniej jego słynny rodak Caspar Schwenckfeld, rozpoczął studia medyczne pod kierunkiem wybitnego lekarza i botanika, Caspara Bauhina.

Już od wczesnej młodości Fleischer zapałem badał florę okolic, w których przyszło mu mieszkać. Na Śląsku prowadził badania w okolicach Wrocławia, gdzie odkrył salwinię pływającą – *Lenticula palustris latifolia punctata* Bauh. (*Salvinia natans* (L.) All.) oraz w Sudetach, gdzie odkrył nowe gatunki welnianki i situ – *Juncus alpinus bombycinus* Bauh. (*Eriophorum alpinum* L.) i *Juncus acuminatus reflexo trifidus* Bauh. (*Juncus trifidus* L.). Liczne, nie opisane jeszcze rośliny, m.in. nowe gatunki sasanki i przetacznika – *Pulsatilla apii folio vernalis flore maiore* Bauh. (*Pulsatilla vernalis* (L.) Mill.) i *Anagallis aquatica angustifolia scutellata* Bauh. (*Veronica scutellata* (L.)) – odkrył w okolicach Frankfurtu nad Odrą. Poważne wyprawy badawcze podejmował też w Szwajcarii, gdzie w Alpach odkrył m.in. nowe gatunki szczawioru i bylicy – *Acetosa rotundifolia alpina* Bauh. (*Oxyria digyna* (L.) Cmpd.) i *Absinthium alpinum incanum* Bauh. (*Artemisia mutellina* Vill.).

W okresie studiów zetknął się zapewne ze wspomnianym wyżej wydaniem książki Thomasa Harriota z ilustracjami opartymi na akwarelach Johna White'a i, być może, wizerunki nie znanych dotąd roślin z tej książki spowodowały, że postanowił wyruszyć do Wirginii, by zająć się badaniem tamtejszej flory. Gdy w kwietniu roku 1606 otrzymał w Bazylei stopień doktora medycyny, tamtejszy Fakultet Medyczny chciał go zatrzymać i zaproponował mu podjęcie wykładów, ale pragnienie dokonania wielkich odkryć uczyniło go głuchym na te propozycje.

Nie udało nam się ustalić, którym statkiem płynął Fleischer. Do Jamestown, osady, w której przy życiu pozostało zaledwie 38 osób, dotarł w styczniu 1608 roku, jeśli płynął statkiem „John and Francis”, lub też w marcu, jeśli płynął statkiem „Phoenix”. Nie wiadomo, czy w ogóle rozpoczął badania botaniczne, gdyż zaraza siała tu nadal spustoszenie i zmarł, jak większość osadników, wkrótce po swym przybyciu do Wirginii, mając zaledwie 26 lat. Świadkami jego zgonu byli osadnicy Richard Wiffin i John Paverne. Wyniki jego badań botanicznych, o ile w ogóle takowe podjął, zaginęły, a rodzina dowiedziała się o jego śmierci dopiero pięć lat później. Sumienności Caspara Bauhina zawdzięczamy zamieszczone w wydanym w roku 1620 w Bazylei dziele „Prodomos theatri botanici” informacje o dokonaniach Fleischera w dziedzinie botaniki z okresu poprzedzającego jego wyjazd do Ameryki, a opis jego krótkiego życia przekazał nam fizjograf śląski Mikołaj

▷ Henel w swym biograficznym, zachowanym w rękopisie dziele "Silesia togata".

Fleischer nie żył już prawdopodobnie, gdy w październiku 1608 roku do Jamestown przyплыli czterej pierwsi przybysze z Polski, którzy uruchomili tu produkcję masztów, desek, klepek, paku, potażu, smoły i szkła. Dzięki ich pracy oraz pracy kolejnych przybyszów kolonia zaczęła się bogacić, jednak prawdziwe bogactwo zawdzięczała szybko upowszechniającej się w Anglii modzie na palenie tytoniu i Johnowi Rolfe. Krzyżując miejs-

cowy tytoń z tytoniem znad Orinoko wyhodował on słynną odmianę „Wirginia” (na sąsiedniej stronie z lewej; obok, dla porównania, tytoń dziki), która już wkrótce stała się głównym towarem eksportowym kolonii, rugując z angielskiego rynku tytoń z Antyli. W roku 1614 Pocahontas, której widocznie nadal podobali się przybysze z Europy, wyszła za mąż za owego Johna Rolfe i jako Rebeka Rolfe wyjechała z nim do Anglii, gdzie, przedstawiona na dworze królewskim jako indiańska księżniczka, wzbudziła powszechne zaintere-

sowanie. Kilka lat później, w roku 1621, zmarła na ospę.

John Smith w roku 1609 usunięty został z kolonii, jednak pięć lat później powrócił do Wirginii, by sporządzić mapy angielskich posiadłości. Swoją sławę ugruntował pisząc "A True Relation of Virginia", "A Description of New England" i "The General History of Virginia", które miały w dużym stopniu charakter powieściowy i utrwaliły krążące na jego temat legendy. □

Ryciny M. Syniawa

